

PUŁTUSK – MIASTO OTWARTE I PRZYJAZNE

Zapraszamy Was na krótką wędrowkę po Pułtusku i jego okolicach. Przekonacie się, że w tym mieście żyli i żyją, a czasem tylko je odwiedzali, ludzie różnych narodowości, wyznań, nawet ras. Przejdźcie opisaną trasą, wykonajcie zadania i wypełnijcie logogryf. Odczytajcie hasło. A potem powiedzcie, czy się z nim zgadzacie.

1. Idźcie wałem Narwi od rozwidlenia szos na Obryte i Ponikiew w kierunku Pułtuska. Zatrzymajcie się na pierwszym skrzyżowaniu. Droga, która odchodzi w lewo, prowadzi do osiedla Popławy, obecnie dzielnicy Pułtuska. Mieszka tam spora grupa Romów, zwanych też Cyganami. Romowie nie mają własnego państwa, są ludem wędrującym, co symbolicznie przedstawili w swojej fladze:



W niektórych państwach – np. w Polsce w latach 60. – zakazano im wędrowek i musieli osiąść na stałe i przyjąć obowiązki takie jak obowiązują innych polskich obywateli. A ich wcześniejsze wędrowki opisuje piosenka Maryli Rodowicz. Spróbujcie ją zaśpiewać.

Jadą wozy kolorowe taborami

Jadą wozy kolorowe wieczorami
Może z liści spadających im powróży
Wiatr cygański wierny kompan ich podróży
Zanim ślady wasze mgła mi pozasnuwa
Opowiedzcie mi Cyganie jak tam u was jest

U nas wiele i niewiele bo w sam raz
U nas czerwień u nas zieleń cień i blask

U nas błękit u nas fiolet u nas dole i niedole
Ale zawsze kolorowo jest wśród nas (x 2)

Jakie zwierzęta ciągnęły wozy w cygańskim taborze? (Hasło 7)

2. Zatrzymajcie się przy wejściu na kładkę dla pieszych. Pułtusk, a zwłaszcza Zamek, jest trudny do zdobycia, broniony m.in. przez rzekę. Mimo to był wielokrotnie najeżdżany i niszczone. W 1368 Litwini zdobyli i całkowicie zniszczyli gród. Ale dwa wieki później zaprzyjaźniliśmy się z nimi, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów.



Flaga litewska składa się z trzech kolorów – który z nich nie jest wymieniony w piosence, której się uczyliście? (Hasło 18)

3. W czasach, gdy nie było jeszcze Internetu, elektryczności, pociągów a nawet rowerów, ludzie potrafili sobie w miarę szybko przekazywać ważne wiadomości, m.in. o wojnach i bitwach. Utworzyli pocztę, w której konni kurierzy albo dylizanse przewoziły listy lub przesyłki od jednego punktu do drugiego aż do miejsca docelowego.

Utwórzcie „rozstawną pocztę” na całej długości kładki. Przekażcie sobie wiadomość, jakiej narodowości żołnierze zniszczyli pułtuski zamek w czasie tzw. potopu (poniżej flaga ich państwa; hasło 4, w mianowniku). W czasie potopu wojskom polskiemu bardzo dzielnie pomagali rdzenni mieszkańcy Puszczy Białej, na krańcu której leży Pułtusk. Jak oni się nazywają? (Hasło 6)



4. Jeśli otwarta jest furka do Parku Zamkowego, zejdźcie do niego po przejściu kładki, jeśli nie – idźcie naokoło ogrodzenia, aż dojdziecie do głównego wejścia do Zamku. Wejdźcie na dziedziniec. Dowiedźcie się w recepcji, kto rezydował w Zamku przez prawie 5 wieków. (Hasło 1).

Obecnie w Zamku działa punkt pomocy uchodźcom, którzy przybyli do Polski w związku z toczącą się wojną. Jakie państwo zostało napadnięte (hasło 21), a jakie jest agresorem (hasło 11)?

Tocząca się wojna to „węzeł gordyjski” – sytuacja bardzo trudna do rozwikłania. Aby przekonać się, czy łatwo jest takie skomplikowane problemy rozwiązywać, zagrajcie w zabawę dzieci z Filipin.

Zabawa: Węzeł gordyjski / Pochodzenie: Filipiny

Dzieci stają w kole, nie dotykają się. Następnie zamykają oczy i z wyciągniętymi przed siebie ramionami ruszają w kierunku środka koła. Gdy dotykają ręki innego uczestnika, chwytają ją mocno i szukają kolejnych dzieci, nie zwalniając przy tym uchwytu. Po jakimś czasie, gdy wszystkie dłonie są „zajęte”, okazuje się, że ręce i ramiona stworzyły ogromny węzeł. Aby rozsupłać plątaninę, dzieci muszą przechodzić sobie pod pachami, nad głowami, obracać się czy przykucać. Zasada jest jedna: nie wolno wypuścić z dłoni rąk innych dzieci. Wynik zabawy jest zaskakujący – przy odrobinie cierpliwości można rozplątać całą powstały węzeł. W zależności od liczby osób i sytuacji wyjściowej powstaje jedno lub kilka kółek.

5. Zamek to od wielu lat Dom (hasło 8), czyli ogółu Polaków mieszkających poza granicami Polski. Największe ich skupisko jest w Stanach Zjednoczonych, kolejne – u naszego zachodniego sąsiada (nazwa tego państwa to hasło 15), a trzecie pod względem liczebności – w pewnym południowoamerykańskim państwie, którego stolica nazywa się prawie tak samo, jak państwo. (Hasło 5)

Zabawcie się w zabawę dzieci niemieckich.

Zabawa: Mamo, czy można? / Pochodzenie: Niemcy

Dzieci wybierają lub losują spośród siebie prowadzącego pierwszą rundę, który obejmie rolę matki. Pozostali ustawiają się kilka metrów od prowadzącego, który jest ustawiony do nich tyłem. Zabawa polega na tym, że dzieci zbliżają się krok za krokiem do matki. Wygrywa ten, komu pierwszemu uda się dotknąć matki. Jednak, aby zbliżyć się do matki, trzeba zapytać się o pozwolenie: Mamo, czy można? Prowadzący odpowiada: tak lub nie. Przy twierdzącej odpowiedzi pytamy jeszcze, ile kroków mamy zrobić. Matka odpowiada, podając liczbę kroków i ich rodzaj, na przykład: 4 słońce kroki, 2 mysie kroki, 5 skoków, itd. Podczas całej gry prowadzący jest odwrócony tyłem, a dzieci zbliżające się do niego próbują wywieść go w pole – zmieniają głosy, mówią ciszej lub głośniej. Wszystko po to, aby matka nie wiedziała, ilu kroków w rzeczywistości danemu dziecku brakuje.

6. Ludzie, którzy wyjeżdżają ze swojego kraju i osiedlają się w innym, to migranci. Powody migracji mogą być różne – bieda, prześladowania, wojna, zmiany klimatyczne. Nie zawsze łatwo jest się z własnego kraju wydostać, nie zawsze łatwo jest do innego kraju dotrzeć. Polska udziela aktualnie daleko idącej pomocy uchodźcom z Ukrainy, którzy uciekają przed wojną; niestety, utrudnia pomaganie tym, którzy usiłują przedostać się na nasze terytorium przez granicę polsko-białoruską. Są to również uchodźcy wojenni lub ludzie uciekający przed terrorem, ale z terenów dalszych – Syrii, Afganistanu, Iranu, a więc na ogół muzułmanie, czyli wyznawcy islamu, a nie chrześcijanie. Symbolem chrześcijaństwa jest krzyż. A jakie ciało niebieskie symbolizuje islam? (Hasło 3)

Zejdźcie do amfiteatru w Parku Zamkowym.

Zapoznajcie się z poniższą opowieścią instruktorki ruchowej – Anki MJ.

Dawno temu na kolonii ruchowej organizowaliśmy festyn dla zuchów i zaproszonych dzieci – konkurencje na wesoło. Ktoś zaproponował rzut surowym jajkiem w parach – po każdym udanym złapaniu zawodnik robi krok w tył i odrzuca jajko do partnera. Odległość ciągle się zwiększa, wiadomo, że kiedyś jajko upadnie, stłucze się – i będzie dużo śmiechu! Już mieliśmy tę konkurencję wpisać do planu festynu, gdy zaprotestowała druhna Weronika. Powiedziała, że powinniśmy wychowywać zuchy w szacunku dla jedzenia, a jeśli nawet nas – kolonię – stać na zakup wielu jajek, to są dzieci na świecie, które cierpią głód. I powinniśmy o nich pamiętać. Rozgorzała dyskusja. Ostatecznie – bardziej, żeby nie robić przykrości druhnie Weronice, niż przekonani jej argumentami – podjęliśmy decyzję, żeby rzucać woreczkiem z grochem, a nie jajkiem. Konkurencja i tak okazała się fajna.

Wiele lat potem wraz z instruktorkami harcerskimi różnych organizacji uczestniczyłam w wyprawie do Afryki, do Tanzanii. Oprócz fantastycznego bezkrwawego safari i podglądania zwierząt w Parku Narodowym Serengeti, miałyśmy w planach odwiedzić w ośrodku dla dzieci prowadzonym przez Siostry Urszulanki – sierot, półsierot lub takich, których rodzice nie byli w stanie się nimi zajmować.

W czasie naszych odwiedzin było ich tam około setki. Przygotowałyśmy zabawy integracyjne – zaproponowałam rzut woreczkiem, na użytek dzieci w ośrodku zabawa została nazwana „One step back” (porozumiewaliśmy się z Siostrami po angielsku) – i tą trafną nazwą do dziś się posługuję. A kiedy zobaczyłam czarnoskórego chłopca, który ciągnął za sobą sklecony z patyczków i byle jakich deseczek wózek – zabawkę, kiedy dowiedziałam się, że w Ośrodku brakuje pieniędzy na różne podstawowe potrzeby (teraz jest tam dużo lepiej), pomyślałam sobie, że druhna Weronika miała rację.

Zorganizujcie proponowaną zabawę (One step back). Użyjcie woreczka z grochem lub piłeczki tenisowej.

7. Idźcie pod wieżę, w której mieści się Muzeum. Stoi ona na placu, który jest **najdłuższym tego rodzaju placem w Europie, liczy 400 m długości. Jak się nazywa ten plac? (Hasło 13)** Na budynku pod numerem 29 na tym placu znajduje się **tablica upamiętniająca wizytę w mieście wielkiego wodza Francuzów.** Przeczytajcie, z jakiej okazji odwiedził miasto. **Jak miał na imię? (Hasło 2)**

Francja była jednym z państw kolonialnych, tzn. takich, które podbiły inne i utrzymywały je w zależności politycznej i gospodarczej. Kolonią francuską była m.in. Tunezja w Afryce. Zabawcie się w zabawę dzieci tunezyjskich.

Zabawa: Kot i mysz / Pochodzenie: Tunezja

Spośród uczestników zabawy wybieramy kotka i myszkę. Pozostałe dzieci trzymając się za ręce, tworzą koło. Kotek stoi na zewnątrz, a myszka w środku. Zadaniem kota jest schwytywanie myszy. Trzymające się za ręce dzieci utrudniają to, blokując wszelkie dziury w kole.



8. Pójdźcie ulicą Rybitew, aż dojdziecie do kanału. Jak się nazywa konstrukcja, która pozwala przejść na drugą stronę? (Hasło 14, zdrobniale).

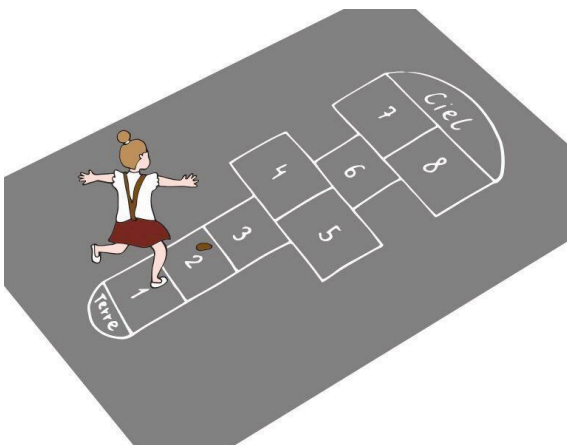
W Pułtusku takich obiektów jest około 10 i m.in. dlatego miasto jest nazywane Wenecją Mazowsza.

W jakim państwie leży prawdziwa Wenecja? (Hasło 10).

Zorganizujcie zabawę w łowienie rybek (rybki, wycięte z tektury i zaopatrzone w kółeczka, wykonane z kawałka drutu, np. metalowego spinacza i umieszczone w umownym „stawie” łowi się wędką wykonaną z kijka, sznurka i haczyka z drutu / spinacza. Kto złowi więcej rybek?

9. Wróćcie na plac. Po przeciwnej stronie niż wieża stoi ogromny kościół – bazylika pułtuska. W niej, w jednej z bocznych kaplic, można zobaczyć piękne kafelki z Delft, miasta, które słynęło z produkcji fajansu, a później porcelany. W jakim kraju znajduje się to miasto? (Hasło 20). Holandia leży w Europie, ale nie sąsiaduje z Polską. Pod numerami 12 i 19 wpiszcie nazwy państw – południowych sąsiadów Polski.

Zabawa ziemia – niebo znana jest dzieciom w całej Europie. Zorganizujcie ją, poniżej wersja francuska. Grać można wszędzie, trzeba tylko narysować schemat.



Grę rozpoczynamy z pola Terre, wrzucając kamyk na pole nr 1, następnie uczestnik skacze na jednej nodze na to pole; podnosi kamyk, rzuca na pole nr 2; podnosi kamyk rzuca na pole nr 3; następnie na pole nr 4 lub 5 – na te pola skacze obunóż, następnie pole 6, 7 lub 8; rzucając kamyk do Ciel wskakuje obiema nogami; wykonuje półobrót, zabiera kamyk i wraca, skacząc po kolei na pola. Zadanie nie jest wykonane, gdy kamyk nie trafi na odpowiednie pole, zawodnik straci równowagę lub wskoczy na linię.

10. Ostatnie miejsce, do którego powinniście dojść, to skrzyżowanie alei Polonii i ulicy Kotlarskiej. Stoi tam kamień, **tragiczne dzieje jakiego narodu upamiętnia? (Hasło 16).** **Przedstawiciele tego narodu wyznawali jedną z wielkich religii – judaizm. Jak się nazywa świątynia tego wyznania? (Hasło 9) A jak tradycyjny cmentarz? (Hasło17).** W języku hebrajskim, literackim języku Narodu Wybranego, pisze się od prawej do lewej. Spróbujcie zapisać w ten sposób swoje imię.

Gratulacje, zakończyliście wykonywanie zadań. Odczytajcie hasło.

Autorka gry: hm. Anka Mieczyńska-Jeromek ze Stowarzyszenia Harcerskiego. Niniejsza gra po raz pierwszy została przeprowadzona podczas zlotu zuchowego w czerwcu 2022 r.

Opisy gier z Filipin, Niemiec, Tunezji i Francji zaczerpnięte ze stron:

<http://worekpelenpomyslow.blogspot.com/2016/08/gry-i-zabawy-z-caego-swiata.html>

<https://cloud6.edupage.org>



